

O ocenę wyników przeprowadzonego w Ząbkach referendum poprosiliśmy dwóch radnych miejskich: Grzegorz Siwek, uważa że osoby, które były przeciwko likwidacji Straży Miejskiej po prostu z premedytacją nie wzięły w nim udziału. Tomasz Kalata – inicjator referendum, że inicjatywna, na czele której stanął, wywołała bardzo ważną dyskusję o sprawach miasta.

Preludium do wyborów albo obywatelskie lenistwo

Grzegorz Siwek: – (...) Frekwencja w referendum nie była wysoka. Osoby, które były przeciwko likwidacji po prostu z premedytacją nie wzięły w nim udziału. Analogiczną sytuację mieliśmy przecież nie tak dawno w Warszawie, w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz z funkcji Prezydenta miasta.

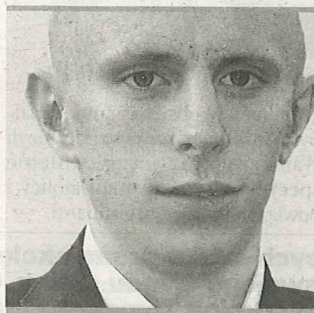
Na pewno jednak postawa „Jestem przeciw odwołaniu Straży, dlatego nie idę na referendum” wśród mieszkańców była obecna.

Straż Miejska została i według mnie dobrze się stało. Bo rozwiązywanie instytucji, bez wcześniejszej próby jej poprawienia nie jest chyba właściwym postępowaniem.

Postawa, „rozwińmy Straż Miejską i potem zobaczymy jak to będzie” do mnie nie przemawia. Teraz, czas zebrać podnoszone uwagi do funkcjonowania Straży Miejskiej w Ząbkach i postarać się poprawić to, co ewentualnie jest niewłaściwe.

Wydaje się jednak, że zrealizowanie postulatów dotyczących dłuższych godzin straży nie obędzie się bez dodatkowych etatów, co niesie ze sobą oczywiście kolejne wydatki. W takim wypadku myślę, że warto zastanowić się, nad tym, żeby SM funkcjonowała 24h na dobę.

Jest jednak pewien jeden tragizm działania Straży Miejskiej. Na przykład: poruszanie się z nadmierną prędkością ulicami miasta. Osoby, które narzekają na kierowców, po postawieniu fotoradaru będą uznajmy „zadowoleni”, że SM coś robi. Kierowcy będą narzekali na mandaty. Gdy fotoradar się nie pojawi, narzekac



– Postawa, „rozwińmy Straż Miejską i potem zobaczymy jak to będzie” do mnie nie przemawia. Teraz, czas zebrać podnoszone uwagi do funkcjonowania Straży Miejskiej w Ząbkach i postarać się poprawić to, co ewentualnie jest niewłaściwe – uważa Grzegorz Siwek.

będą ci pierwsi na brak reakcji Straży Miejskiej, a drudzy będą zadowoleni, że nie istnieje zagrożenie otrzymywania mandatu. Na wejściu, więc, formacja ta nie spełni oczekiwań wszystkich mieszkańców. Rzecz się ma podobnie z Policją, ale taki już po prostu charakter tych instytucji.

Rok 2014, jest rokiem wyborczym i myślę, że nasze referendum to swego rodzaju preludium do tego, co będzie nas czekało podczas wyborczych „Czterech pór roku”.

Zima więc już za nami.



– Wynik referendum można potraktować jako sondaż poparcia dla zmian. Wynika z niego, że część mieszkańców, szczególnie interesujących się sprawami publicznymi, negatywnie postrzega funkcjonowanie Straży Miejskiej – przekonuje Tomasz Kalata.

Tomasz Kalata: – (...)Z blisko trzech tysięcy mieszkańców Ząbek biorących udział w głosowaniu, 95% opowiedziało się za zlikwidowaniem straży miejskiej. Wynik referendum można z całą pewnością potraktować jako sondaż poparcia dla określonych zmian organizacyjnych. Wynika z niego, że najaktywniejsza część mieszkańców, szczególnie interesujących się sprawami publicznymi, negatywnie postrzega funkcjonowanie Straży Miejskiej. Grupa inicjatywna, na czele której

stanąłem, wywołała bardzo ważną dyskusję dotyczącą zasadności funkcjonowania Straży Miejskiej w Ząbkach. Do dyskusji zostali włączeni mieszkańcy, którzy przed siedmioma laty, gdy rada miasta powoływała tę formację, nie mieli możliwości wyrażenia swojego zdania na ten temat. Nie oznacza to, jednak, że sprawa jest definitywnie zamknięta. Posiłkując się piłkarską analogią można powiedzieć, że formacja ta dostała żółtą kartkę od mieszkańców, choć moim celem była kartka czerwona oznaczająca zejście z pola działania. Szczególnie, razem z członkami Grupy inicjatywnej będę zwracał teraz uwagę na pracę Straży Miejskiej w zakresie dbałości o porządek i czystość w Ząbkach. Podczas tej niekończącej się dyskusji znaleźć można również głosy o potrzebie natychmiastowego wydłużenia czasu pracy strażników, tak aby dwa patrole pracowały 7 dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę.

Jako miejski radny, ze swojej strony obiecuję, iż będę zwracał uwagę burmistrzowi oraz komendantowi na wszelkie ewentualne uchybienia i skargi na strażników miejskich. De facto do tej pory, w każdym tygodniu można odnotować wiele takich zastrzeżeń.

Dziękiuję za okazane nam wsparcie i życzliwość. Otrzymałem liczne głosy wsparcia i zachęty do dalszej pracy.

Zapraszam do kontaktowania się ze mną w sprawach, które będą dotyczyły organizacji pracy Straży Miejskiej.